

Cena egzemplarza zł 5
 łącznie z esikwitnym
 wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Prenumerata poczt. zł 120
 przez roznościela zł 130

KURIER POLSKI

Rok IV Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
 Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 17 listopada 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
 Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
 Bydgoszcz konto nr 8088

Nr 315

Wycofanie ameryk. misji wojskowej z Chin?

PARYŻ (PAP). Powołując się na wiarogodne informacje, uzyskane w nankińskich kołach politycznych, Agencja France Presse donosi, że Stany Zjednoczone zawiadomiły rząd kuomintangowski o decyzji odwołania niemal wszystkich członków amerykańskiej misji wojskowej w Chinach. Członkowie tej misji pełnili zarówno funkcje doradców przy sztabie, jak i instruktorów wojsk nacjonalistycznych.

Rząd fiński przeciw robotnikom

HELSINKI (PAP). Premier fiński Fagerholm odrzucił żądania robotników w sprawie podwyżki płac. W kołach politycznych Helsinek podkreśla się, że tego rodzaju oświadczenie premiera zaostrzy jeszcze bardziej ogólną sytuację w Finlandii. Zwraca się uwagę, że decyzja ta zapadła po licznych rozmowach, przeprowadzonych przez Fagerholma z producentami. Rząd posiada całkowicie po linii postulatów właścicieli przedsiębiorstw i fabryk.

Ks. Elżbieta powiła syna

LONDYN (obsł. wł.). Następczyni tronu angielskiego, księżniczka Elżbieta, powiła w ub. niedzielę wieczorem po godz. 10 — syna. Jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, gromadziły się liczne tłumy londyńczyków przed pałacem Buckingham, gdzie nastąpiło rozwiązanie, witając narodziny księcia.

Brytyjskie przepisy o następstwie tronu przewidują, że nowonarodzony syn księżniczki Elżbiety zostanie następcą tronu dopiero po wstąpieniu na tron obecnej następczyni tronu, księżniczki Elżbiety. Dopiero po tym zostanie syn Elżbiety obwołany księciem Wali, który to tytuł uzyskuje każdy następca tronu.

Berlińska chrześcijańska demokracja wzywa do nie brania udziału w oddzielnych wyborach do samorządu

BERLIN (obsł. wł.). Zastępca radzieckiego komendanta Berlina, pułk. Jelizarow wystosował do p.o. burmistrza Berlina, dra Friedensburga pismo, w którym stwierdza, że wobec nieprzyjęcia przez berlińską radę miejską i magistrat wytycznych dla przeprowadzenia wyborów komunalnych w całym Berlinie na zasadach demokratycznych, nie może być mowy o przeprowadzeniu w dniu 5 grudnia jednolitych wyborów we wszystkich sektorach miasta. Wobec zakazów, jakim podlegają organizacje demokratyczne w sektorach zachodnich, wybory takie pogłębiłyby tylko istniejący już rozłam między zachodnimi i wschodnimi sektorami. Odpowiedzialność za przeprowadzenie takich wyborów składa pułk. Jelizarow na reakcyjną większość berlińskiego magistratu.

BERLIN (PAP) Jak donosi berliński dziennik partii chrześcijańsko-demokratycznej „Fortschritt”, berlińska organizacja chrześcijańskiej demokracji wzywała mieszkańców zachodnich części na pozycje, które zajmowały



„MAŁE LOTNICTWO” o napędzie odrzutowym

W Poznaniu odbyły się ostatnio pierwsze zawody modeli latających o napędzie odrzutowym. Wykazały one duże osiągnięcia naszych modelarzy w tej dziedzinie (patrz art. na str. 3). Po lewej: Karaban z modelem o napędzie odrzutowym który osiągnął najlepszy wynik — 147 km/godz. Po prawej: Model o napędzie odrzutowym w chwili po starcie.

(Foto — Osmański, Toruń)

Pod „opieką” władz amerykańskich dywersja i sabotaż

P. o. radzieckiego Komend. Berlina domaga się unieszkodliwienia przestępców

BERLIN (PAP). Jak donosi radzieckie biuro informacyjne w Berlinie, pełniący obowiązki komendanta wojennego Berlina płk. Jelizarow wystosował pismo do szefa amerykańskiego garnizonu płk. Hawley'a. Treść pisma jest następująca:

Przyspieszenie tempa prac Zgromadzenia ONZ

PARYŻ (obsł. wł.). Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło projekt brytyjski w sprawie przyspieszenia prac we wszystkich komisjach i na plenum ONZ. Projekt ten przewiduje utworzenie komisji dla załatwienia „mniej spornych spraw”, tak aby Zgromadzenie Ogólne mogło się skoncentrować na najważniejszych sprawach, tj. sprawie Palestyny, Korei, położenia Hindusów w Południowej Afryce, traktowania Hiszpanii generała Franco i dawniejszych kolonii włoskich.

Wiadomo mi, że w amerykańskim sektorze Berlina dokonano aktów dywersyjnych, wyrażających się w następujących naruszeniach komunikacji kolejowej: 1) w dniu 18 października 1948 roku w pobliżu ulicy Pappé przy pomocy siekiery przecięto 40-metrowy kabel telefoniczny, łączący dyrekcję kolejową z kablem telefonicznym na dworcu Śląskim; 2) 20 października 1948 r. na stacji dworca Poczdamskiego przecięto kabel telefoniczny, łączący dyrekcję kolejową z główną niemiecką dyrekcją kolejową. Sprawcy skryli się w sektorze amerykańskim. 3) 25 października 1948 r. na dworcu Poczdamskim przecięto kabel podziemny na głębokości 4 metrów, łączący dyrekcję kolejową ze stacją telefoniczną; 4) 26 października 1948 r. na stacji Westend również przecięto kabel.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że elementy przestępcze znalazły azyl w amerykańskim sektorze Berlina. Przestępcy ci usiłują zdezorganizować życie gospodarce miasta przy pomocy aktów dywersji, skierowanych przeciwko interesom ludności Berlina.

Biorąc pod uwagę konieczność nieprzerwanej pracy transportu kolejowego dla ludności Berlina, mam nadzieję, że Pan nie omisszka podjąć kroków, które uniemożliwią powta-

rzanie się podobnych aktów dywersyjnych w sektorze amerykańskim. O podjętych przez Pana środkach proszę zawiadomić mnie w celu powiadomienia o tym odnośnych władz.

Amerykańskie zaproszenie dla gen. Franco

WASZYNGTON (PAP). Stany Zjednoczone zaprosiły oficjalnie Hiszpanię frankistowską do udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie rybołówstwa na północno-zachodnim Atlantyku. W konferencji będą uczestniczyli ponadto przedstawiciele 8 państw.

Sofulis usiłuje ponownie stworzyć rząd

ATENY (obsł. wł.). B. premier i min. spraw zagr. Tsaldaris, wobec niemożności dojścia do porozumienia z liderami partii co do utworzenia nowego gabinetu, rzekł się misji utworzenia nowego gabinetu. Wobec tego król Paweł powierzył misję utworzenia nowego rządu poprzedniemu premierowi Sofulisowi, który się tego zadani podjął.

Strajk górników w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass, powołując się na oficjalne komunikaty z Tokio stwierdza, że ilość strajkujących górników wynosi obecnie 46 tysięcy.

Trzy najliczniejsze związki zawodowe odrzuciły propozycje federacji przemysłowców węglowych o wznowienie rozmów.

Związek zawodowy górników, zatrudnionych w kopalniach rud żelaznych uprzedził administrację, że proklamowany zostanie 24-godzinny strajk jeżeli nie zostanie uwzględnione żądania robotników, domagających się podwyższenia zarobków.

Trzy lata Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

W dniu 13 listopada 1945 r. Rada Ministrów uchwaliła dekret o zarządzie Ziemi Odzyskanych. Artykuł 1. tego dekretu brzmiał jak następuje: „na okres przejściowy, dopóki tego wymagać będą potrzeby nadzwyczajne, tworzy się Ministerstwo Ziemi Odzyskanych”.

Dekret wyznaczył z góry zakres działania nowego ministerstwa. Poza ogólną administracją powierzono mu opracowanie planu zagospodarowania i wytycznych polityki Państwa na Z. O., przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, koordynowanie lub inicjowanie działalności innych resortów, alimentację ludności, zarząd mieniem poniemieckim i opuszczonym itp. Wszystkie te zadania miało Ministerstwo wykonać w ciągu kilku lat, tak bowiem należało rozumieć ogólnikowo określony w dekreście „okres przejściowy”.

Najścisłą sprawą do rozwiązania, narzuconą bezpośrednio biegiem wypadków, było zasiedlenie Ziemi Odzyskanych. W warunkach dotąd nieznanych odbyło się przeniesienie milionów ludzi na nowe tereny z repatriacją ludności niemieckiej włącznie. Transport tych mas ludzkich odbywał się w warunkach co prawda dosyć prymitywnych, niemniej stanowi on osiągnięcie wagi tak ogromnej, że prawdopodobnie dopiero w przyszłości znajdzie on pełne i właściwe zrozumienie.

Przeprowadzenie podziału administracyjnego i zorganizowanie jednolitej administracji, pomoc w odbudowie samorządu terytorialnego, ujęcie zarządów i zabezpieczenie mienia poniemieckiego i opuszczonego, uwłaszczenie osadników rolnych, przekazanie mienia nieruchomego w miastach, olbrzymi wkład pracy Ministerstwa w dzieło zagospodarowania Ziemi Odzyskanych — to pierwszorzędne osiągnięcia. Trudno wylizywać wszystkie kapitalne decyzje, rozstrzygnięcia i prace w ramach jednego artykułu, zupełną już niemożliwością jest zwykłe wylizanie takich „drobniejszych” sukcesów, jak likwidacja odłogów osadnictwo rybaków morskich, zorganizowanie ochrony przed pożarami i in. Ogólnie można tylko stwierdzić, że trudno znaleźć byłoby dziedzinę życia publicznego, gospodarczego i prawnego, na której praca Ministerstwa nie odcisnęłaby wyraźnego piętna.

Po trzech latach proces stapiania się Ziemi Odzyskanych z całością Państwa posunął się tak daleko, że obecnie można już systematycznie likwidować moc wiążącą niektórych zarządzeń, które w pierwszym okresie musiały Ziemi Odzyskanej w ich interesie oddzielać sztucznie, ale koniecznymi barierami od ziem centralnych. Proces ten postępuje szybko naprzód i wkrótce już Ziemia Odzyskana straci odrębny ośrodek dystrykcyjny i stana się zwykłym województwem zachodnim.

W założeniu żywot Ministerstwa Ziemi Odzyskanych nie miał być długi. Trudno wprost jednak powiedzieć, że wykonało ono większość swych zadań w trzech zaledwie latach. A jednak tak jest. Stwierdzenie zaś tego faktu jest najlepszym świadectwem, jakie można by wystawić Ministerstwu Ziemi Odzyskanych (a

Rozmowy państw bałkańskich

PARYŻ (PAP) Jak donosi Agencja France Presse, przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Albanii i Bułgarii zebrał się po raz pierwszy dla przedyskutowania sugestji w sprawie stosunków między Grecją i jej sąsiadami północnymi, zawartych w rezolucji australijskiej, przyjętej przez komisję polityczną Zgromadzenia. Na zebraniu obecni byli: przewodn. Zgromadzenia — Bevat, sekr. gen. Trygve Lie i Spaak.

Tajne rokowania amerykańsko - włoskie

NOWY JORK (PAP) Wychodzący w języku włoskim dziennik „Il progresso italo-americano” podaje, że departament stanu USA wszczął tajne rokowania z rządem włoskim w sprawie przystąpienia Włoch do tzw. bloku atlantyckiego. Według informacji dziennika pertraktacje te spotkały się z sprzeciwem W. Brytanii

Strajk generalny w Bizonii obalił chępliwe frazesy Clay'a o rzekomym dobrobycie w Niemczech zachodnich

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud” stwierdza, iż strajk generalny w Bizonii całkowicie obala chępliwe oświadczenie Clay'a o rzekomym dobrobycie w Niemczech zachodnich. Odrębne działania władz anglo-amerykańskich w Niemczech zachodnich, a w szczególności reforma pieniężna w Bizonii, przyczyniły się do zwiększenia chaosu w gospodarce i doprowadziły do znacznego pogorszenia sytuacji mas pracujących.

Antyludowa polityka anglo-amerykańskich władz okupacyjnych i niemieckiej reakcji — pisze dziennik — wywołała wielkie niezadowolenie wśród niemieckich mas pracujących, czego dowodem były strajki w październiku br. w Essen, Mannheimie, Stuttgarcie i Bremie. — Władze okupacyjne odpowiedziały na strajki terrorem.

„Trud” podkreśla iż centralna rada związków zawodowych Bizonii, w której rejs wódzą schumacherowcy, niechętnie zdecydowała się na strajk powszechny. Wysunięta platforma żądań jest mglista i nie zawiera nawet takich elementarnych postulatów jak dopuszczenie mas pracujących do kontroli nad cenami, jak natychmiastowa podwyżka płac w związku ze wzrostem cen. Obecni przywódcy związkowi obawiają się aktywizacji klasy

robotniczej i zabronili wszelkich demonstracji i wieców podczas strajku — tym niemniej — pisze „Trud” — strajk generalny w Bizonii, który objął ponad 9 milionów robotników i pracowników zademonstrował prawdziwe nastroje mas pracujących Bizonii.

Strajk generalny w Bizonii jest jaskrawym świadectwem tego, że antydemokratyczna polityka Anglosasów napotyka na opór mas pracujących

Nowa konferencja gubernatorów stref zachodnich

BERLIN (PAP) Na wtorek została zwołana we Frankfurcie nowa konferencja gubernatorów trzech stref zachodnich w Niemczech — generałów Clay'a, Robertsona i Koenigsa.

Oficjalnie nie podano przedmiotu narad przypuszczają się jednak, że podjęte zostaną nowe próby usunięcia rozbieżności, jakie zarysowały się między przedstawicielami mocarstw anglosaskich z jednej strony a Francji z drugiej w sprawie tzw. statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich, opracowanego w Bonn przez komitet konstytucyjny. Francja opowiada się głównie przeciwko pewnym ten-

dencjom centralistycznym, które znalazły wyraz w statucie okupacyjnym oraz zbyt dużym uprawnieniom przyznawanym przyszłym władzom niemieckim. Rozbieżności te, jak wiadomo, na dwóch poprzednich posiedzeniach nie zostały usunięte.

Decydująca bitwa pod Suczou

NANKIN (PR). W Chinach centralnych toczą się zacięte walki o Suczou. Mimo oporu wojsk kuomintangowskich, chińskie wojska ludowe zbliżyły się do lotniska w Suczou. W kołach Kuomintangu przynajmniej się, że zostały poczynione wszelkie przygotowania celem ewakuacji tego lotniska. Masy wojsk ludowych wykonują ruch okrążający armię Czang-Kai-Szeka na tym odcinku.

Dziekan Canterbury przybył do Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Dziekan Canterbury Johnson przybył z Kanady do Nowego Jorku. Dziekan Johnson pozostał w Stanach Zjedn. 6 tygodni i wygłosi przemówienia w 13 stanach.

Na konferencji prasowej, odbytej natychmiast po przyjeździe Johnsona, dziekan oświadczył, że przybył do USA dla pracy nad porozumieniem i utrwaleniem pokoju między wschodem a zachodem.

Dookoła apelu Evatta i Trygve Lie Mocarstwa anglosaskie pracują nad przygotowaniem odpowiedzi

LONDYN (obsł. wł.) Gabinet brytyjski obradował wczoraj nad apelem, z jakim kierownicy ONZ zwrócili się do premierów 4 mocarstw w sprawie podjęcia pertraktacji w przedmiocie impasu berlińskiego.

LONDYN (obsł. wł.) W związku z obradami gabinetu brytyjskiego nad apelem kierownictwa ONZ do podjęcia rokowań w sprawie impasu berlińskiego, przybył do Londynu szef delegacji brytyjskiej przy ONZ, min. Mac Neil i wziął udział w konferencji członków rządu. Dziś wraca min. Mac Neil do Paryża, gdzie przeprowadzi rozmowy z min. Marshalllem, min. Schumanem i przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Bramuglią na temat odpowiedzi na ten apel dla sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dra Evatta.

Wyniki wyborów w koloniach francuskich

PARYŻ (obsł. wł.) Z francuskich krajów zamorskich nadeszły częściowo wyniki wyborów do Rady Republiki. Wyniki te, ustalające 33 dalszych członków Rady, wskazują na to, że socjaliści i degaullisci utrzymali mniej więcej swój dotychczasowy stan posiadania

Dziś zapadnie wyrok w procesie redaktorów-kolaborantów

CZĘSTOCHOWA (PAP). Po czterodniowej rozprawie zamknięty został przewod sądowy w procesie zespołu redakcyjnego „Kuriera Częstochowskiego”.

Obrona nie polemizowała z samą tezą kolaboracji z okupantem, sformułowaną przez prokuratora, a tylko analizowała stopień winy poszczególnych oskarżonych i prosiła o uwzględnienie okoliczności łagodzących.

W ostatnim słowie oskarżeni powoływali się na swą rzekomą nieświadomość przestępstwa, a także zasłaniali się raz jeszcze nakazami organizacji niepodległościowych, z których polecenia mieli — jak twierdzą — pracować w propagandzie wroga.

Na wniosek prokuratora, sąd postanowił nakazać natychmiastowe are-

szowanie na sali rozpraw oskarżonych Starostockiego i Juchy vel Śnieżyńskiego, którzy dotychczas odpowiadali z wolnej stopy.

Ogłoszenie wyroku w tym precedensowym procesie nastąpi w południe dnia 16 bm.

Podziękowanie

Wszystkim Stowarzyszeniom, Cechom, pocztom szlendarowym, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Pelcowi, oraz krewnym, przyjaciółom i znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce oraz liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku mojego, nieodżałowanego męża i naszego najdroższego ojca ś. p.

Władysława Chojnackiego

składamy z głębi serca płynące

„Bóg zapłać”

09394

Zona i dzieci



30

— Pyta się pani jakim prawem? Otóż prawem silniejszego. Jesteśmy silniejsi, dlatego podporządkowujemy sobie wszystkich słabszych. Takie jest już prawo natury.

— Ale czego wy chcecie ode mnie?

Greul wstał i podszedł wolno do stolika. Strząsnął popiół z papierosa.

— No więc cóż? Postawmy sprawę jasno i otwarcie. Chcemy, ażeby pani kontynuowała pracę przedwcześnie zmarłego — ironiczny uśmiešek zaigrał mu na twarzy — wielce szanownego profesora Krasewicza.

— Co? Profesor umarł?

— Ach tak, pani jeszcze nie jest poinformowana. Profesor Krasewicz zmarł wczoraj rano na udar serca.

Maria w zamyśleniu spojrzała na Greula.

— Ponieważ nie życzymy sobie — ciągnął dalej — ażeby jego praca poszła na marne, po zasięgnięciu obszernych i wyczerpujących informacji doszliśmy do wniosku, że tylko pani jest w stanie kontynuować rozpoczęte przez niego dzieło. Damy pani asystenta, odpowiednie warunki, no i naturalnie odpowiednie wynagrodzenie. Pierwszą zachętą do pracy, o ile pani w ogóle do niej przystąpi, będzie sprowadzenie tutaj osoby pani drogiej, mianowicie Henryka Szafrąńskiego.

Maria na dźwięk tego imienia — drgnęła.

— A może pani nie życzy sobie? Pozostawiamy to zagadnienie do pani decyzji. A ponieważ wiemy, że prace profesora miały już być zakończone w najbliższych dniach, sądzić przeto należy, że odtworzenie formuł nie będzie stanowić większych trudności dla tak uzdolnionej osoby jak pani. No i naturalnie o ile pani przystanie na nasze warunki, to po zakończeniu pracy gwarantujemy jej otrzymanie ślicznej wилki w Alpach, dożywotnią pensję i możli-

wość swobodnego, zdala zupełnie od obcych ludzi, spędzenia wspólnie z Henrykiem tych pięknych dni, jakie ją jeszcze niewątpliwie w życiu czekają.

Myśl Marii pracowała gorączkowo. A więc jest w rękach Niemców, którzy chcą z niej wydobyć tajemnicę wynalazku profesora. Może jednak sprowadzić Henryka? Ale czy ma prawo narażać go na wszystkie te niebezpieczeństwa, jakie niewątpliwie ją tu czekają? Bo o ile nie będzie chciała przystąpić do pracy, to przecież nie pozostawia jej w spokoju.

Jak gdyby na potwierdzenie jej myśli Greul dodał.

— A jeżeli pani uważa współpracę z nami za niewłaściwą, zmuszeni będziemy przedsięwziąć bardziej radykalne kroki. Muszę tu jednak dodać, że będą one przykre w swych następstwach zarówno dla pani, jak i dla Henryka Szafrąńskiego.

Maria nie umiała wykrztusić ze siebie ani słowa. Co robić? Co odpowiedzieć? Przecież ci ludzie nie cofną się przed żadną możliwością. Na myśl przyszła jej obandażowana twarz służącego. Żeby móc się z nim skontaktować. Może on będzie mógł jej dopomóc, poradzić? Co czynić?

Greul wstał z fotela, podszedł do okna i podciągnął żaluzje. Potoki słonecznego światła wlały się do pokoju. Maria spojrzała na figlarne promyki igrające w kryształowych kloszach żyrandola.

— No cóż, jak pani sądzi? Dojdziemy chyba do porozumienia bez specjalnej argumentacji.

Gdzie znaleźć pomoc? Kto jej udzieli, kto poradzi? Henryku gdzie jesteś? Przybądź na pomoc, ratuj!

Rozległo się dyskretne pukanie. Greul podszedł nerwowo do drzwi. W progu stał Marek. Niemiec spojrzął zniecierpliwiony.

— Postaw szybko śniadanie na stole i zostaw nas samych.

Marek umyślnie wolno szedł po pokoju. Maria spojrzała nań błagalnie. Przecież on będzie mógł jej chyba doradzić. Marek zrozumiał. Potrzebowała jego pomocy. Mrugnął porozumiewawczo, wskazując zarazem na doktora. Skinęła lekko głową. Trzeba będzie poczekać, on chyba

i obiad przyniesie, porozmawiają wtenczas. Musi więc grać na zwłokę.

Greul był wyraźnie zdenerwowany powolnością Marka. — Zostaw już wreszcie i wynos się z pokoju. Za godzinę przyjdzie posprzątać.

Marek zamykając drzwi spojrzął jeszcze na leżącą. Jej błada twarzyczka wyraźnie odcinała się od ciemnego koloru tapety.

Maria zwróciła się do doktora.

— Ja... muszę przemyśleć. To przyszło na mnie tak niespodziewanie, muszę ochłonąć wpięć z wrażenia. Dajcie mi czas do namysłu. Pozwólcie się zastanowić.

Greul stanął przy łóżku bacznie spoglądając w jej oczy

— Nie potrzebuje pani liczyć na jakąkolwiek pomoc. Decyzja zależy tylko od pani. Od pani tylko zależy, czy zobaczy się jeszcze z Szafrąnskimi, czy też spędzi pozostałe dni żywota na tym padole u nas w podziemi. Każdy jest przecież kowalem swego szczęścia. Zresztą będę dzisiaj cały dzień zajęty. Nie będę miał czasu opiekować się panią, wobec tego proszę — ma pani 24 godziny czasu do namysłu. Wieczorem przyślę kandydata na asystenta. Proszę z nim porozmawiać, a gdy jutro rano przyjdę po odpowiedź, to powie mi pani, czy będzie się nadawała na to stanowisko. To by było wszystko. Do rana pozostanie pani w tym pokoju. I jeszcze jedna uwaga. Radziłbym do okna nie podchodzić. Jest dość silnie okratowane, nie ma więc sensu marzyć o ucieczce. Zresztą pani chyba zrozumie, że drzwi do jej pokoju ze względu na pani no i zarazem nasze bezpieczeństwo będą zamknięte. Żegnaj więc do jutra i spodziewam się, że odpowiedź będzie pozytywna.

W drzwiach już uklonił się szarmancko. Maria spojrzała nań z lękiem. Zdziwiona była jego szybką zgodą na proponowaną zwłokę. Opadła bezsilnie na poduszki. Co robić? 24 godziny do podjęcia doświadczeń. Zdawało się, że pęknie jej głowa pod naporem wzburzonych myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierzęcym królestwie norków, lisów i nutrii

Olsztyn, w listopadzie. Z prawej strony szosa, biegnąca z Olsztyna do Szczytna widać wysoką wieżę, której czerwony kolor odbija się wyraźnie od nisko wiszących ciemnych chmur. Skręcamy na boczną drogę i po paru minutach znajdujemy się na obszernym dziedzińcu majątku, w którym mieści się hodowla zwierząt futerkowych. Na środku dziedzińca znajdują się zabudowania, mieszczące warsztaty produkujące klatki dla zwierząt, siatki druciane i inne przedmioty, potrzebne do prowadzenia hodowli.

Za zabudowaniami warsztatów ciągnie się niedawno wybudowany, nowoczesny pawilon, zamieszkały przez...

OKAZ SWE SERCE

W TYGODNIU AKADEMIIKA -

złóż ofiarę dla niezamożnej młodzieży akademickiej

króliki. Pawilon ten posiada kilka pięter, zajmowanych przez rodziny dwóch ras: polskiej i wiedeńskiej. Obie rasy posiadają śnieżno białe futerka i z wyglądu różnią się tylko kolorem oczu. Futerka królików rasy wiedeńskiej są jednak wartościowsze, gdyż pozbawione są one zupełnie barwika, przez co łatwiej przyswajają sobie inne barwki, stosowane przez przemysł futrzany. „Mieszkania” w drugim pawilonie nie są jeszcze wszystkie zajęte, lecz stale przybywają nowi lokatorzy i już w krótkim czasie zajdzie potrzeba budowy nowych pomieszczeń. W chwili obecnej znajduje się w ośrodku 800 sztuk królików, które w tym „państwie zwierząt” mają narazie bezwzględnie większość.

Po krętych schodkach wspinamy się na wspomnianą wyżej wieżę, która — jak się okazało — służy hodowcy do podpatrywania życia zwierząt. Z jej wierzchołka rozciąga się piękny widok na cały ośrodek. Tuż za „królikarnią” znajduje się kolonia srebrnych lisów, po prawej stronie rezydują w klatkach małe i ruchliwe norki. Gdy kierujemy wzrok w przeciwnym kierunku napotykamy na „wioskę” nutrii, z których kilka sztuk pławi się w wodzie.

Udajemy się na teren „zamieszkały” przez norki. Te małe zwierzątka, pochodzące z Alaski, są niezmiernie ciekawe i złośliwe. Wychodzą ze swoich małych, schludnych, domków i przez grubą siatkę drucianą szczerzą się do nas. Wchodzimy na teren zajęty przez srebrne lisy. Chytra zwierzęta już dawno wyczuły naszą obecność i pochwyciły się do swoich domków. Tylko próby podkopów w kątach dużych klatek są dowodem „lisiej roboty”. Nutrie (tzw. bobry błotne) nie należą do zwierząt bojaźliwych. Każda rodzina mieszka w oddzielnej zagrodzie, które poprzegradzane są grubą siatką drucianą. Wszystkie zagrody połączone są kanałem, którym przepływa woda z pobliskiej sadzawki. Z wyglądu nutria podobne są do piżmowców. Otrzymane pożywienie w postaci paszy zielonej najpierw nutria starannie myją w wodzie, a dopiero później konsumują. Pożycie pary nutrii jest na ogół zgodne, lecz biada samcowi, „dy „przeszkobie” coś w porze zimowej, gdyż wówczas rozaniewana małżonka nie wpuści intruza do mieszkania i musi on przebywać całą noc na mrozie, w następstwie czego odmrąza sobie ogon, z którego część odpada. Znak niezgody małżeńskiej pozostanie mu już na całe życie. W odróżnieniu od innych zwierząt, samice nutrii mają sutki na plecach i z tego względu najcenniejszą częścią futerka jest podbrzusze.

Ośrodek jest własnością Centrali Skór Surowych. Jest on jedną z najlepiej prowadzonych ferm hodowlanych zwierząt futerkowych w Polsce i z tego względu wyhodowane w nim zwierzęta rozprawdane są po innych ośrodkach jako materiał zarodkowy.

Zwierzęta znajdują się pod stałą opieką profesora Uniwersytetu Poznańskiego inż. Jerzego Szumana, który jest jednym z nielicznych specjalistów w dziedzinie hodowli zwierząt futerkowych.

A. K.

List z Torunia

Piernik i chryzantema



Toruń, w listopadzie

Cztery gazety, które zajmują się gorąco Toruniem, napisały niedawno tzw. „tłustą czcionką”, że pierniki toruńskie uzyskują herb! I tak się stało. Najbliższa dziesiąta miasta otrzymała od nabywców „patentu” („Społem”) dużo tych słodczy i cukrów. I oto pierniki toruńskie są od teraz oryginalne, lokalnie patriotyczne i raz na zawsze własne. Tak „u-szlachcone” są rzekomo niezmiernie słodkie, prawie tajemnicze w swej „alchemii”. Można wprawdzie podrobić papierosy, ale z piernikiem toruńskim historia ta nie ma szans. Tu mówi toruński młód: hallo, jestem słodki... Praca pszczoły i praca ludzi — oto sprawy dobrego piernika...

Nasze umysły eksydują także inne sprawy. Są i gorące martwe, szare albo wspaniałe. Niektóre należy bezwzględnie „wyciągnąć na szeroka widownię”. Np. sprawę UMK. Uniwersytet Mikołaja Kopernika rozbu-

dowuje się forsownie. Jego zakłady naukowe wyrosły z prowizorycznych zrebów. W roku 1949 kubatura nowo powstałych collegiów stęgnie cyfry 80 tys. m³. Jest to dobrze zorganizowany i wyposażony kompleks pracowni naukowych. Na UMK studiuje ponad 3 tysiące młodzieży. Nawiazując do tradycji kopernikowskich — podjęto budowę obserwatorium astronomicznego w Piwnicach (8 km od Torunia). Lunetę otrzymano z Cambridge (USA). Niech młode oczy patrzy na niebo... W domach akademickich na jednego studenta przypada 15 m² przestrzeni. W przyszłości znaczny to — mniej plan na kliszach roentgena...

Mamy dobry teatr i zastanawiamy się głęboko, dlaczego nie mamy frekwencji?... Przecież sprawa teatru była dla Torunia sprawą „nałogu”. Repertuar rozkręca się jednak, jak błyszczące koło i jesteśmy pełni dobrych nadziei że będzie... „nałóg” i frekwencja.

Była tu „niby wojna”. Taka mała bitwa w eterze. Toruń zachłystał się w „świątecznej wojnie” o własne studio radiowe, że niby miało ulec likwidacji. Okazało się jednak, że studio zostanie, że Bydgoszcz nie jest wcale „zaborczą” i wyciąga rękę do wiecznej zgody. Na czterogodzinnej, wspólnej konferencji omówiono cykl obszernych audycji z terenu UMK, rzucając w ten sposób wyzwanie innym rozgłośniom polskim. Jest to ładny, wdzięczny problem. Usłyszycie również audycję z fabryki pierników. Tak kończy się bitwa w eterze (t o eter).

Mamy w Toruniu wspaniałe kwiaty. Naszą wystawę we wrześniu obejrzało 30 tys. ludzi. I jakkolwiek Wrocław uśmiechnął się drwiąco — my jesteśmy dumni. My mieliśmy bowiem tylko kwiaty i warzywa, gdy oni mieli Polskę. To nie jest konkurencja lecz wymiana zdań. Jesienne chryzantemy pokryły bez reszty toruńskie cmentarze w Dzielni Zaduszny.

Nasze wieczory jesienne mają własny smak. W mgłę gasną światła elektryczne i Toruń jest tym, czym był. Koronką murów nad szeroką Wisłą. Senną bajką o wielkich rzeczach, które się tu zdarzyły. Noc pokrywa wszystko doszczętnie, nim syreny zaczęły sygnalizować świt...

K. Mazurkiewicz

Spedytor portowy jego rola i zadanie

Gdynia, w listopadzie.

Wiemy, że codziennie trzeba wyładować lub załadować dziesiątki statków w portach, towary trzeba odesłać do miejsc przeznaczenia. Praca ta musi odbywać się szybko i sprawnie. Nie wolno dopuścić do przestoju statków, bo przez to narazimy się na płacenie wysokich sum odszkodowania.

Tę dziedzinę przeładunków portowych i wysyłki do odbiorcy zajmuje się w łwiej części duża i znana już przed wojną firma spedycyjna „Hartwig”. Jest to spółka handlowa z przeważającym udziałem kapitału państwowego, posiadająca swoje oddziały także za granicą lub też udziały w zagranicznych firmach spedycyjnych jak w USA, Belgii, Południowej Ameryce

Do niedawna na terenie portów działali obok Hartwiga liczne firmy prywatne i spółdzielcze. Do 1946 r. takich firm na Wybrzeżu było 42, a na początku br. jeszcze 22 firmy. Niektóre z nich wyeliminowały się z odcinka usług portowych z braku fachowców i błędów organizacyjnych, inne prowadzone przez dobrych fachowców spełniały do dziś swoje zadanie. Ujęcie odcinka usług portowych w ramy państwowego planu gospodarczego zdecydowało o likwidacji i tych firm. Hartwig stworzył możliwości przejęcia zatrudnionych w nich fachowców do różnych działów swojej firmy. Obecna sytuacja wygląda w ten sposób, że przeładunki i porcie należą do trzech firm: Hartwiga, Spedrapidu i Spedytora. Ta ostatnia ogranicza swoją działalność do przeładunków towarów, nie wchodzących w zakres Min. Przemysłu i Handlu, mianowicie towarów spożywczych, jak mięsa, jaj, masła, towarów rolniczych, nawozów szlucznych itp. Polsko-czeskiemu towarzystwu Spedrapid zostanie powierzone tranzyt czeski przez nasz kraj. Do tego czasu zajmuje się tym Hartwig, ponieważ przedsiębiorstwo polsko-czeskie znajduje się w stadium organizacji. Tranzyt czeski przez Polskę ma w ostatnim czasie tendencję stalego wzrostu. W trzech pierwszych latach naszego portu zajęte były wyładunkiem statków UNRRA, dla swoich potrzeb, i dlatego Czesi musieli korzystać w większym stopniu z usług Antwerpii, Rotterdamu i Hamburga.

Dogodność systemu rozrachunków frachtowych decyduje o dalszym wroście obrotów przez Gdynię, chociaż frachty nasze nie są takie tanie.

Hartwig zajmuje się spedycją wszelkich innych towarów, wyłączonych z zakresu czynności Spedytora i Spedrapidu. Obroty firmy są kolosalne i powiększają się stale. Na początku tego roku w styczniu przeładowano 30—40 tys. ton towarów, już w lipcu, w okresie eliminowania innych firm cyfra przeładunku wzrosła do 200.000 ton. Hartwig — to już dziś wielka firma, posiadająca, jak wspomnieliśmy, oddziały za granicą, 30 oddziałów w kraju, między nimi największy w Gdańsku — Gdyni. Hartwig ma swoje oddziały ładowe na granicach — słowem ogarnia cały zakres działalności spedycyjnej w obrocie z zagranicą. Firma przejęła wielu fachowców z przedsiębiorstw „likwidowanych” i to daje jej jeszcze większe możliwości rozwoju. Pamiętajcie bowiem trzeba, że kadry fachowców — spedytorów w Polsce są bardzo szcudłe.

Zakulisowe operacje Hongkong-Shanghai Banku

TAJEMNICE

„Wysp Wonnych Źródeł” Centrala dla sieci finansowej Kuomintangu

Na wyspie Hongkong, leżącej na południowych wodach chińskich a oddzielonej zaledwie wąskim przesmykiem od wybrzeża Kaulun — znajduje się w mieście tej samej nazwy główna siedziba „Hongkong — Shanghai Banku”, odgrywającego olbrzymią rolę w historii współczesnych Chin. O zakulisowych operacjach finansowych tego banku będzie mógł kiedyś historyk pisać, iż odegrał on haniebną rolę w czasie długoletnich wojen domowych największego na świecie narodu.

Hongkong-Shanghai Bank prawie od samego początku swego założenia finansował wzajemnie zwalczające się zbrojne partie Chińczyków, robiąc w ten sposób wcale niezłe interesy. Tym tłumaczy się kokietowanie różnych przywódców chińskich, w zależności od tego, na którym z nich można było więcej zarobić, to znaczy, który z nich dawał gwarancję jak najdłuższego trwania zamieszek i wojen. W obecnym starciu z rządem ludowym — bank ten stanął oczywiście po stronie rządu Czang-Kai-Szeka. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że pomoc amerykańska dla Kuomintangu płynie właśnie w przeważającej większości przez ten bank. Obecnie po zajęciu Mukdenu przez wojska ludowe — zarysowała się u wpływoch sfer amerykańskich pewna nieufność i niedowierzanie w stosunku do „wiecznie głodnego banku” i jego tajemniczych operacji finansowych. Istota tych ciemnych operacji leży jednak u samego podłoża założenia Hongkongu.

Hongkong — mała 83 km kw. licząca wyspa była kiedyś martwa, jak i cała zatoka Kaulunu. Nazwa Hongkong oznacza w języku chińskim „Wysp Wonnych Źródeł” — a nazwa Kaulun „Wybrzeże Dziewięciu Smoków”.

W wyniku wojen prowadzonych przed przeszło stu laty (1840-42 r.) z Chińczykami — Anglia zajęła wyspę w 1841 r. a rozszerzywszy swą nową posiadłość kolonialną o pas nadbrzeża Kaulun z nagłymi, brunatnymi wzgórkami skalnymi do obszaru 1012 km. kw., założyła tu olbrzymi port handlowy, (obroty roczne przeszły 20 milionów ton!) i twierdzi, strzeżąc interesów Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie, Na

mocy traktatu waszyngtońskiego w 1921 r. Anglia zanęcała co prawda budowę na tej wyspie nowych umocnień i rozbudowy twierdzy — jednak przystąpiła do forsownej rozbudowy Singapur, a dotychczasowa warownia Hongkong stała się i tak dosyć silną gwarancją pozycji angielskiej na Hongkongu-Kaulunie.

Mijając ożywfone wybrzeże miasta Hongkong, które Anglicy nazwali „Victor...”, wchodzimy do malowniczo rozłożonej na zboczach sześćsetmetrowej góry, dzielnicy białych, w której nie wolno się osiedlać Chińczykom. Mieszka tu około 25 tys. białych, w tym 95 proc. Anglików. Na wzgórzu tym nawet w upalne miesiące letnie panuje temperatura o 3-4 stopnie niższa od temperatury wybrzeża i pobliskiego Kaulunu. Pełno tu gajów palmowych i bambusowych. Ten martwy i ubogi niegdyś skrawek ziemi przewyższa dziś bogactwem i znaczeniem handlowym pobliski port Kanton, zamulony do tego stopnia, że nawet małe okręty handlowe nie mają do niego dostępu.

Tutaj to, wśród egzotycznie urządzonych ogrodów, pomiędzy wspaniałymi willami, widnieje na jednym z pałaców napis: „Hongkong-Shanghai Bank”. Stąd to prowadzi misterne nici szerokich operacji finansowych na dostawy broni, amunicji i materiału wojennego dla Czang-Kai-Szeka.

Sukcesy „małego lotnictwa”

Model o napędzie odrzutowym osiągnął 147 km/godz.

POZNAŃ (as). Modelarstwo u nas — zdobywa coraz większą ilość entuzjastów. Rezultaty w postaci doskonałych wyników, wykonania modeli nie tylko dorównały modelom zagranicznych ale je przewyższają.

Liga Lotnicza, prawna opiekunka „małego” lotnictwa, coraz sprawniej organizuje prace, bo wie, że modelarstwo to wstęp, to początek pracy w wielkim lotnictwie.

Jednym z intensywniej pracujących ośrodków naszego modelarstwa, jest Poznań. Z inicjatywy oddziału poznańskiego Ligi Lotniczej, zorganizowana ostatnio na stadionie miejskim zawody modeli samolotów o napędzie odrzutowym. W pierwszej konkurencji

modeli łokowych najlepszy wynik uzyskał model Deglera, który osiągnął czas 110,25 km na godzinę.

W konkurencji modeli samolotów o napędzie odrzutowym stanęło 14 aparatów na starcie. Zwycięzył Karaban, którego aparat osiągnął piękny wynik 147 km na godzinę. W dalszych próbach model ten osiągnął 144 i 133,5 km. Drugie miejsce zajął Zawala z modelem bezogonowca o napędzie odrzutowym z wynikiem 128 km.

Zawody modeli odrzutowych, które odbyły się w Poznaniu przy licznych zainteresowaniu publiczności, były dobrą propagandą i udanym pokazem osiągnięć konstruktorów naszego „małego lotnictwa”.

Zagadnienia

Wczasy zimowe

Z dniem 1 grudnia rozpocznie się zimowy sezon wczasów pracowniczych. Sezon ten będzie trwał do kwietnia przyszłego roku. Do domów wypoczynkowych wyjedzie w sezonie zimowym około 100.000 osób.

Wkrótce, bo już 1 stycznia, wejdą w życie nowe przepisy, dotyczące korzystania z wczasów. Usprawniona będzie również komunikacja kolejowa dla wczasowiczów. Zniesiony bowiem zostanie system dotychczasowych turnusów. Plan wczasów określony zostanie na cały rok z góry. Wyjazdy odbywać się będą codziennie. Skierowania na określone terminy oraz do wyznaczonych miejscowości, nie będą mogły być wykorzystywane w innych terminach i w innych miejscowościach. W każdym pociągu, wyjeżdżającym do miejscowości wczasowych, Min. Komunikacji zarezerwuje specjalne wagony dla wczasowiczów. Uproszczone zostaną także formalności, związane z wystawieniem biletu przez kasę kolejową. Kasa ograniczy się jedynie do ostemplowania blankietu.

System opłat za pobyt w domach wypoczynkowych ulegnie również zmianie. Pracownik, wyjeżdżający na wczasy, wpłaci 1.400 zł zaraz przy otrzymaniu skierowania, a nie dopiero w domu wypoczynkowym, jak to było dotąd.

Fundusz Wczasów część swojej pracy przerzuci obecnie na związki zawodowe, którym przyznane zo-

staną miejsca w domach wypoczynkowych według ustalonego rozdziałnika. Drogą organizacji związkowej skierowania te powędrują do najniższych komórek organizacyjnych, które zobowiązane będą do przydziału skierowań na 5 tygodni przed wyjazdem pracownika na wczasy. Niewykorzystane skierowania mogą być w czwartym tygodniu przed wyjazdem zwrócone do oddziału związku, a w trzecim do okręgu, co umożliwi dodatkowy przydział miejsc niewykorzystanych innym kołom związkowym, które zgłoszą w tym czasie większe zapotrzebowanie niż im poprzednio przyznano. Dzięki temu uniknie się strat, spowodowanych niewykorzystaniem miejsc. Straty te dochodziły niejednokrotnie sumy 9 milionów zł w jednym turnusie, a w ciągu roku wynosiły setki milionów zł.

W ten sposób nastąpi zasadnicze uregulowanie sprawy wczasów pracowniczych, będących jednym z największych dobrodziejstw powojennych świata pracy. Jako rzecz całkiem nowa, niezmana w Polsce przedwojennej — akcja wczasów, przeżyć musiała pewne etapy rozwojowe. Z roku na rok jednak udoskonalana, akcja wczasów stała się jedną z najlepiej zorganizowanych instytucji polskiego świata pracy, w czym największą zasługę położyły Komisja Centralna Związków Zawodowych oraz komisje terenowe związków zawodowych.



Lódź-Warszawa 6:3 w tenisie stołowym

WARSZAWA. W Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz w tenisie stołowym Lódź — Warszawa. Mecz zakończył się zwycięstwem ping-ponistów łódzkich w stosunku 6:3.

Zwycięstwo Szwedów 10:6 nad bokserami Austrii

WIEN. W ramach austriacko-szwedzkiego tygodnia sportowego odbyło się w Wiedniu szereg imprez sportowych z udziałem czołowych zawodników obu państw. Zawody pływackie oraz mecz bokserki zakończyły się zwycięstwami zawodników szwedzkich.

W spotkaniu bokserkim Szwedzi pokonali Austriaków w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne walk: Hansen

Województwo pomorskie na czele

Ćwierć miliona osób w akcji popularyzacji pływania

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał sprawozdania z akcji masowej nauki pływania od Wojewódzkich Komitetów Sportowych, które zajmowały się przeprowadzeniem tej akcji na terenie całego kraju.

Jak wiadomo, masowa nauka pływania była zorganizowana przez GUKiF i trwała od 1 czerwca do 15 września br. W okresie tym odbyło się 3.351 kursów nauki pływania i 3.247 prób sprawności pływackiej, przeprowadzonych w 14 miastach wojewódzkich i 190 powiatach.

Akcja dała doskonałe wyniki: w kursach nauki pływania uczestniczyło 101.215 mężczyzn i kobiet, podczas gdy w próbach sprawności startowało 173.737 uczestników. Akcja objęła więc w sumie ponad ćwierć miliona osób.

Należy podkreślić, że większość uczestników stanowiła młodzież. Masowa akcja nauki pływania objęła bowiem ok. 25.000 młodzieży w wieku od 8 — 11 lat oraz ok. 200.000 w wieku od 12 — 21 lat.

Czajkowski remisuje z Kasperczakiem

Poznań - Wrocław 8:8

WROCLAW. Międzyokręgowy mecz bokserki, rozegrany w Hali Ludowej zgromadził ponad 10 tys. widzów, którzy byli świadkami

(Szw.) przegrał na punkty z Weissem (A); Leitola (Szw.) uległ na punkty Mazurkiewiczowi (A); Johansson (Szw.) wypunktował Hegenbartha (A); Steinberg (Szw.) znokautował w trzeciej rundzie Reisingera (A); Karlsson II (Szw.) wygrał na punkty z Kadzierskim (A); Larsson (Szw.) przegrał przez nokaut w drugiej rundzie z Mich-tisem (A); Frisk (Szw.) wypunktował Hafnera (A).

emocjonującego spotkania. Decyzje sędziów w walce Kasperczak — Czajkowski oraz Kazmierczak — Sztolc wywołały kilkunastominutowe protesty ze strony publiczności. Mecz stał na dość dobrym poziomie. Wrocław wystąpił osłabiony brakiem chorego Symonowicza oraz Klimeckiego, który nie stawiał się na mecz. Wyniki techniczne (wg kolejności wag): Liedtke (P) wygrał na punkty z Paszką, Zaciędką i stojąc na dobrym poziomie walkę stoczył ze sobą reprezentant Polski — Kasperczak (P) oraz Czajkowski. Po dwu wyrównanych starciach, w trzecim zdobył sobie przewagę wrocławianin. Sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą. Szymański (P) wy-

grał na punkty po żywej i ciekawej walce z Kurowskim II. Stachowiak (P) przegrał wysoko na punkty ze Szczepanem. Walkę na wysokim poziomie stoczył ze sobą repr. Polski Kazmierczak (P) oraz powracający do formy Sztolc. Pierwszą rundę wygrał wrocławianin, który w drugiej nieco osłabł i zainkasował kilka niebezpiecznych ciosów. W trzeciej Sztolc przeszedł do generalnego ataku, trafiając celnie z obu rąk. Sędziowie orzekli remis. Krauze (P) po dwu min. walki rozczyna brew Krupińskiemu i zostaje zdyskwalifikowany. Branecki (W) wygrywa na punkty z Gładysiakiem. Cieńwier (W) przegrał na punkty z Kołeczka.

Czechosłowacja mistrzem świata w piłce rowerowej

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce rowerowej. W zawodach uczestniczyli: obrońca tytułu mistrzowskiego — Szwajcaria oraz Francja, Austria, Czechosłowacja i Belgia.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, która w decydującym spotkaniu pokonała Szwajcarię 5:1. Czesi nie przegrali żadnego spotkania, uzyskując tylko w jednym wyniku remisowy. Wyniki ciekawszych meczów: Czechosłowacja — Austria 5:0, Czechosłowacja — Fran-

cja 8:2, Belgia — Austria 5:3, Szwajcaria — Francja 6:4, Czechosłowacja Belgia 5:5, Francja — Austria 5:2, Czechosłowacja — Szwajcaria 5:2. Czechosłowacja zdobyła mistrzostwo, uzyskując w 4 grach 7 pkt. i st. br. 23:9, przed Szwajcarią — 6 pkt. i Francją.

Zmiany na froncie ligowym

Po ostatniej niedzieli ligowej na czoło tabeli wyszła Wisła, która zdecydowanie pokonała ŁKS, przy równoczesnej porażce Cracovii z AKS. Wisła prawdopodobnie nie odda już prowadzenia swemu krakowskiemu rywalowi i najprawdopodobniej zgodnie z ogólnymi przewidywaniami jej właśnie przypadnie mistrzostwo piłkarskie Polski w bieżącym roku.

Ruch, AKS i Legia tworzą dalszą grupę klubów, które już w końcowej fazie nie odegrają decydującej roli, ale którym również nie grozi żadne niebezpieczeństwo spadku tak samo jak dwu dalszym klubom — ZSK i warszawskiej Polonii, które również zdają się być wyraźnie poza strefą niebezpieczeństwa.

Począwszy od ósmego miejsca rozpoczyna się grupa klubów zagrożo-

Liga koszykowa

W spotkaniach o mistrzostwo Ligi koszykowej uzyskano następujące wyniki: ZZK (Pozn.) — AZS (Kr.) 49:26, Warta — AZS (Kr.) 48:46; TUR (Łódź) — Wisła 45:20; YMCA (Łódź) — Wisła 39:30.

Z WYDAWNICTW SPORTOWYCH

„KOSZYKÓWKA“

W ramach popularnej Biblioteki Sportowej wydanej przez Gł. Księgarnię Wojskową ukazał się podręcznik Edwarda Lubnaua do nauki gry w koszykówkę. Podręcznik ten, przeznaczony przede wszystkim dla instruktorów, odda jednak znakomite usługi każdemu graczowi zainteresowanemu tą dziedziną sportu. Autor wykorzystał w swej pracy najnowocześniejsze źródła, uzupełnił je własnymi spostrzeżeniami z rozgrywek olimpijskich i wnioskami z obserwacji amerykańskich metod treningowych. Wartość podręcznika podnoszą ilustracje, ożywiający i plastycznie przedstawiający część dotychczasowej techniki gry, a działki odnoszące się do taktyki gry. Książkę uzupełniają wskazówki treningowe, wskazania metodyczne dotyczące uszkożeń ciała w czasie gry oraz wyciąg z przepisów Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej. (T)

Publiczność wtargnęła na boisko

Austria-Szwecja 2:1

WIEN. W ramach austriacko-szwedzkiego tygodnia sportowego odbył się w Wiedniu międzymiastowy mecz piłkarski Austria — Szwecja. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy austriackich w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Wagner i Habitsl. Strzelcem honorowej bramki dla Szwedów był Green.

W czasie meczu niezadowolona orzeczeń sędziego publiczność wtarg-

nęła na boisko i dopiero interwencja policji przywróciła spokój. Pod koniec meczu gra była ostra, a chwilami brutalna.

Pomorzanin-Gedania 1:1

TORUN. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim miejscowy Pomorzanin uzyskał wynik remisowy z Gedanią 1:1.

Piłkarstwo zawodowe wymaga milionów

Polsce zastanawiano się ostatnio nad zawodowstwem w piłkarstwie, zwłaszcza od strony odszkodowania dla graczy, zmuszonych treningom i zawodom poświęcić wiele czasu. Zresztą już dziś szereg klubów nie posiada czystego sumienia co do „czystego amatorstwa” wielu swoich zawodników. Prędzej czy później sprawa ta będzie więc musiała znaleźć odpowiednie rozwiązanie.

Samo wprowadzenie zawodowstwa nie rozwiązuje jednej sprawy. O ile bowiem stosunkowo łatwo przekształcić klub amatorski w zawodowy, o tyle wiele trudniej utrzymać finansowo skomplikowaną machinę, jaką z natury rzeczy jest drużyna zawodowa.

Ciekawe w tym względzie obserwacje poczynić można we francuskim piłkarstwie zawodowym, najlepiej rozbudowanym na Kontynencie, ze względu na bliskość Anglii, ojczyzny piłkarstwa. Piłkarstwo zawodowe wprowadzono we Francji w r. 1932, a dotychczasowe wyniki wykazują, że przyczyniło to się znacznie do zainteresowania szerokich mas piłką nożną, wzrostu liczby klubów amatorskich i podniesienia ogólnego poziomu.

Bez oparcia o gęstą sieć klubów amatorskich, zapewniających zarówno szerzenie zamiłowania do piłkarstwa w najmniejszych nawet miejscowościach, jak i stały dopływ talentów piłkarskich, nie jest mianowicie do pomyślenia istnienie drużyn zawodowych. Pod tym względem sytuacja przedstawia się we Francji pomyślnie, gdyż we Francuskiej Federacji Piłkarskiej zrzeszonych jest ok. 10 tys. klubów, łączna zaś ich liczba z drużynami Federacji Robotniczej jak i Stow. Młodzieży Katolickiej wynosi ok. 20 tys. z 800 tys. członków. Stanowi to potężną bazę dla 37 klubów zawodowych: 18 w I lidze i 19 w II lidze.

Kluby zawodowe, jak zaznaczyliśmy wyżej, to skomplikowane machiny, o milionowych budżetach. Każdy z klubów musi bowiem utrzymać co najmniej 20 graczy zawodowych, dobre płatnych, kilkusobowe kierownictwo i personel techniczny i biurowy. Budżet drużyny Lille, zdobywcy pucharu i czołowej drużyny I ligi, wyniósł np. na sezon 1947/48 przeszło 50 milionów franków...

Na pokrycie wysokich podatków trzeba oczywiście posiadać odpowiednio wysokie dochody. Pojęcie o ich wysokości daje poniższe zesta-

wienie z meczów I ligi, rozegranych w niedzielę 31 października r. b. (w nawiasach liczba sprzedanych biletów na poszczególne spotkania): Marsylia 5.497.000 franków (38.634); Strasburg 1.028.440 fr. (9.724); Paryż 1.166.855 fr. (9.518); Roubaix 842.195 fr. (6.670); Sochaux 832.486 fr. (6.122); Kolmar 598.000 fr. (5.950); Montpellier 1.032.990 fr. (8.778); Cannes 628.000 fr. (5.003); Nancy 812.280 fr. (6.870).

Dodać należy, że w Marsylii ustalono rekord dochodów z meczu ligowego, podczas kiedy poprzedni rekord ustalono 2 maja r. b. w Paryżu w meczu między RC Paris a Marsylią w wysokości 4 mil. 558 tys. fr.

W granicach wyżej przytoczonych sum mieszczą się dochody drużyn I ligi z 9 spotkań, jakie rozgrywiają u siebie. Dochody są więc wysokie, ustępują jednak nie tylko spotkaniom ligowym w Anglii, lecz nawet we Włoszech.

W niedzielę 24 października na 9 spotkań I ligi francuskiej sprzedano ogółem 96.066 biletów, co czyni przeciętnie 10.674 na spotkanie. Tej samej niedzieli przeciętna liczba widzów I ligi angielskiej wynosiła 45.500, w II lidze 22.484, a nawet w III lidze 19.000! A te same niedzieli we Włoszech przeciętna ilość widzów na meczach ligowych wynosiła 21.384.

Jak wynika z przeciwstawienia tych liczb, tak popularne i tak silnie postawione piłkarstwo zawodowe we Francji, zarówno pod względem dochodów jak i liczby widzów poważnie

jeszcze ustępuje piłkarstwu angielskiemu i włoskiemu. „Dziury” w budżecie lata ono w ten sposób, że otrzymuje dotacje od zarządów miejskich, zakładów przemysłowych i bogatych „mecenatów” piłki nożnej. Klub w Nicei otrzymał np. na sezon bieżący od zarządu miejskiego 25 mil. fr., po wyższej jeszcze dotacji w roku poprzednim, co pozwoliło na „zakup” kilku kosztownych graczy i na przejście z II do I ligi.

Mimo tych milionowych dochodów sytuacja finansowa nie wszystkich klubów jest pomyślna. W tej chwili np. klub w Lyonie przeżywa kłopoty z powodu posiadania 5 mil. fr. długu. Lyon musiał więc „sprzedać” Strasburgowi 2 graczy za 2 mil. 800 tys. fr., aby odciążyć niebezpieczeństwo finansowego załamania. — Drużyna z Roubaix była niedawno zmuszona do wyzbycia się szeregu dzieł sztuki, nabytych w „lepszych czasach” celem upiększenia lokalnych klubowych...

W jeszcze trudniejszej sytuacji znajdują się kluby II ligi, posiadające mniejsze dochody. W niedzielę 31 października najlepszy dochód uzyskała u siebie drużyna z Le Havre, gdyż 751 tys. fr., za to drużyna Valenciennes, która znajduje się na końcu tabeli ligowej, miała tylko 171 tys. fr. dochodu, na co, co prawda, wpłynął również poważnie długotrwały strajk górników w okolicy. Cała nadzieją drużyn II ligi — to dostanie się do I ligi, co zapewnia większy dopływ wi-

dzów na boisko, lub conajmniej dostanie się do finału Pucharu Francji, na czym w ub. sezonie zarobiła drużyna z Lens 2 i pół mil. fr., ponieważ finał rozgrywany jest w Paryżu. Na ogół jednak sytuacja przedstawia się tak, że drużyny I ligi, za małymi wyjątkami, muszą bardzo dobrze gospodarzyć, drużyny II ligi natomiast cierpią bodaj zawsze na anemię finansową!

Wprowadzenie zawodowstwa nie rozwiązuje więc jeszcze sprawy. Trzeba posiadać zapewnione milionowe dochody przez posiadanie odpowiednio licznej „klienteli” sportowej, co znów wymaga odpowiednio wielkich boisk. Pod tym względem brak jeszcze wszelkich warunków do zpropagowania jawnego zawodowstwa piłkarskiego w Polsce. Istnienie „elity piłkarskiej” posiada co prawda szereg dodatnich cech, jak choćby konieczność traktowania tego sportu przez graczy poważnie, aby przez odpowiedni wysoki poziom gry, za odpowiednie wynagrodzenie, zarobić na chleb. Wtedy skończyłyby się takie historie jak wchodzenie na boisko graczy, którzy noc poprzednią hulali w najlepszą. Na to zawodowy piłkarz pozwolić sobie nie może, pod groźbą utraty wartości, a tym samym obniżenia dochodów.

Chwilowo jednak brak wszystkich innych danych, aby móc poważnie pomyśleć o stworzeniu w Polsce zawodowego piłkarstwa (L)

Kalendarzyk

Wtorek, 16 listopada 1948 r.
Katolicki: NMP Ostrobramskiej, Edmunda, Marka.
Słowiański: Radomira.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Juliusz Żuławski na 90-tej drodze literackiej

Z nazwiskiem Juliusza Żuławskiego spotykamy się nieustannie na szpaltach pism literackich. Znakomity autor „Wyprawy o zmierzchu” przedstawi słuchaczom jutrzejszej „środy” najwspanialsze urywki ze swego warsztatu pisarskiego. Między innymi będzie pośród nich fragment pasjonującej powieści o roku 1939, zatytułowanej „Skrzydło Dedala”.

Przed wielkim koncertem symfonicznym

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybędą do Bydgoszczy dwaj wybitni artyści angielscy, pianista Leonard Cassin i skrzypek Ivry Gitlis, którzy wystąpią jako soliści w wielkim koncercie symfonicznym, w piątek, 19 bm. w Pom. Domu Sztuki. Dyrygentem koncertu będzie p. Arnold Rezler.

Dziś pokaz w Lidze Kobiet

(a). Ref. Gosp. Domowego przy Wydz. Szkolen. Ligi Kobiet zaprasza wszystkie kobiety do udziału w pokazie który odbędzie się dziś o godzinie 17 w lokalu Ligi Kobiet, Aleje 1 Maja 84.

Tematem pokazu: pieczenie pierników.

Srebrne gody

BYDGOSZCZ (KC). Znany i ceniony na terenie Bydgoszczy kupiec Jan Balcer obchodził wraz z małżonką Elżbietą z domu Narloch jubileusz 25-lecia pożycia małżeńskiego.

Jubilaci od szeregu lat prowadzą skład porcelany, szkła i sprzętów kuchennych przy Al. 1 Maja 59 — ciesząc się zaufaniem klientów. P. Jan Balcer, powstaniec wielkopolski, znany jest również jako społecznik.

W intencji Jubilatów odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, przy czym pienia wykonał chór kolejarzy „Hasło”.

Do licznych życzeń przyłącza się również nasza Redakcja, życząc czcigodnym Jubilatom doczekania w dobrym zdrowiu złotych godów.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Zarząd Pom. Rodziny Radiowej zawiadamia, że dziś, 16 bm. o godz. 18 w świetlicy Zw. Zaw. pracowników Polskiego Radia przy Al. 1 Maja 48 odbędzie się walne zebranie członków Pom. Rodziny Radiowej.

* Miesięczne zebranie Polsk. Zw. b. Więźniów Polit. odbędzie się 18 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 11. W programie część artystyczna.

Pierwsze dyplomowane pielęgniarki opuściły mury Szkoły Pielęgn. Położn. w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (KC). Otwartą w maju 1946 r. w Bydgoszczy Szkołę Pielęgniarsko - Położniczą opuściły pierwsze zastępy dyplomowanych pielęgniarek z I kursu, by zgodnie z powołaniem pełnić samodzielnie odpowiedzialne obowiązki w służbie sanitarnej.

Po odbyciu podstawowego 2 i półrocznego wykształcenia teoretycznego i praktycznego w dziedzinie szpitalnictwa (w szpitalu miejskim), oraz po ukończeniu ostatniego etapu nauki — kursu w Warszawie przed komisją

egzaminacyjną składającą się z lekarzy i profesorów stanęło 20 absolwentek. Dzięki znakomitemu przygotowaniu wszystkie absolwentki zdały egzamin z oceną bardzo dobry. Dyplomy otrzymały pp.: I. Bykowska, J. Borkówna, J. Damska, K. Gorzko, A. Gołaszewska, W. Gąsinec, L. Jarmakowa, A. Jagodzińska, W. Kałużan-

ka, W. Kulikowska, H. Markiewicz, B. Majkówna, Wł. Makowska, I. Niebiwulcka, W. Tomaszewicz, K. Olejniczak, I. Sawicz, Z. Pisarska, I. Paszkiewicz i R. Zdrojewska.

Z tej liczby 3 absolwentki objęły stanowiska z szpitalnictwie jako instruktorki, 6 absolwentek konynuować będzie dalsze studia w dziedzinie położnictwa, reszta zaś znajdzie zatrudnienie w szpitalnictwie i w pracy społecznej.

Miasto pomaga wsi



W akcji zasypywania rowów przeciwpancernych w powiecie bydgoskim (patrz str. 6) wzięli również udział przedstawiciele władz z województwa pom. Kubeckim (po prawej), prezydentem miasta Bydgoszczy Twardzickim (po lewej) i starostą powiatowym Pawłowskim (stoi odwrócony) na czele. W szlachetnym współwzrostach wyróżniły się kolumny robocze SPB, PUR i Lasy Polskie.

(Foto — IKP.)

Osobiste

(sz). W ub. niedzielę w kościele św. Trójcy pobogoszawiony został związek małżeński między Jerzym Nadolskim — studentem UMK w Toruniu, wnukiem znanego pisarza reg. Władysława Marcinkowskiego a panną Felicją Spechtówną.

Do licznych życzeń przyłącza się również nasza Redakcja. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”.

Z APROWIZACJI

Dalszy przydział rąbanki

(a). Wydział Przem., Handlu i Apr. m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dn. 16 i 17 bm. na karty zaopatrzenia z paździenika br. część posiadaczy kart otrzymać może należny im przydział rąbanki i to zarejestrowani w nast. punktach rozdzielczych: Pakulski We miany Rynek 7 i Solidarności Poznańska 31.

Punkty rozdzielcze wydadzą rąbankę wg. niżej podanych wytycznych: dla kat. I i II „Zg” 1,4 kg na kup. nr 19, IR „Zg” 0,7 kg na kup. 14, IDR-0-12 0,7 kg na kup. 19 „C” i „Zg” 0,35 kg na kup. nr 9.

Cena za 1 kg rąbanki nie może przekroczyć 7 zł. Reszta konsumentów otrzyma należny im przydział rąbanki w terminie późniejszym.

Z CAŁEJ POMORZA POKRÓTCE

— URZĘDNIK Urzędu Zatrudnienia w Inowrocławiu Witold J. postanawiając wyciągnąć ze swojej pracy jak najwięcej korzyści uzależniał przydział pracy od łapówki. Kilku naiwnych wręczyło mu coppersa kilkadziesiąt złotych, ale jeden mądrzejszy doniósł o wszystkim MO. Spryciarza sąd skazał na rok więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

— NIEZNANI sprawcy włamali się do Spółdz. Sam. Chłopskiej w Nieszawce — filia w Dybowie, skąd skradli towar wartości 50 tys. zł.

— MRN i Zarząd Miejski w Lipnie uruchomiły centralę biblioteczną, z której można wypożyczać książki za minimalną opłatą 30 zł miesięcznie.

Szkoła RTPD uczciła rocznicę Rewolucji Październikowej

BYDGOSZCZ (KC). Ogólnokształcąca Szkoła RTPD w Bydgoszczy zorganizowała w sali teatru Wojew. Urzędu Bezp. z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej uroczystą akademię z udziałem Koła Rodzicielskiego. Akademię zaszczycili swoją obecnością wiceprezydent miasta Styceń, insp. szkoły Chmielewski dyr. Oddz. RTPD p. Torbic, dyr. szkoły Łopacki, przedstawiciele partii politycznych, instytucji, urzędów i in.

Po starannie opracowanym referacie wygłoszonym przed dyr. szkoły p. Łopackiego i słowie wstępnym ucznia Tomasiewicza, na bogaty program akademii złożyły się występy

Bydgoszcz mistrzem szachowym POMORZA

(sb). W związku z 10-leciem istnienia Włocławskiego Klubu Szachistów odbył się tam turniej o drużynowe mistrzostwa szachowe Pomorza. Po interesujących i zaciętych walkach zwycięstwo i nagrodę przechodnią prezydenta miasta zdobyła drużyna bydgoska w składzie: Szapitel, mgr Jurkiewicz, Kowalski, mgr Kulla, Tyszkowski i Paluszkiiewicz. Z okazji jubileuszu prezes Pom. Okręg. Zw. Szach. mgr Kulla wygłosił przemówienie, podkreślając zasługi gospodarzy przy propagowaniu idei szachowej i zasługi założyciela klubu p. Sieradzana.

Wynik walk na szachownicy jest następujący: Toruń — Inowrocław 4:2, Bydgoszcz — Włocławek 4:2, Inowrocław — Bydgoszcz 3:3, Toruń — Włocławek 4:2, Inowrocław — Włocławek 4:2 i Bydgoszcz — Toruń 3 1/2 : 2 1/2.

BRDA NA CZELE TABELI POMORSKIEJ A-KLASY

| | | | |
|-----------------|---|----|-------|
| 1. Brda | 8 | 13 | 18:11 |
| 2. Zawisza | 7 | 9 | 22:14 |
| 3. Chojniczanka | 8 | 9 | 26:23 |
| 4. Gwardia | 8 | 8 | 15:16 |
| 5. SGKS | 8 | 7 | 22:19 |
| 6. Cuiavia | 8 | 7 | 17:16 |
| 7. Wisła | 8 | 7 | 18:22 |
| 8. Polonia | 8 | 5 | 12:17 |
| 9. Zryw | 7 | 5 | 9:21 |

artystyczne z udziałem orkiestry i chóru szkoły RTPD pod kier. dyr. Rakowskiego, deklamacje, śpiewy solowe, tańce w strojach regionalnych itd.

Na wyróżnienie zasługiwał obraz muzyczny „Październik” tańce w wykonaniu Zosi Gabryelskiej, Danusi Suchodolskiej i Olkiewiczówny, gra akordionowa uczen. Tomasiewiczówny i Olszewska, taniec marynarski Tomasiewicz, wiązanka ludowych tańców w wykonaniu Rudnickiej i Modzerówny oraz deklamacje Sierkierzyńskiej, Paszty i Rutkowskiej. Bardzo dobrze wypadł krakowiak, odtańczony przez zespół. Konferansjerkę prowadził ze swadą uczeń Tomasiewicz.

Program trwający przeszło 3 godziny, świadczył o olbrzymim wkładzie pracy organizatorów — za co należy im się szczerze uznanie.

BSS dba o fachowe przeszkolenie swoich pracowników

(F. J.). Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wykazuje ożywioną działalność na polu pracy oświatowej i spółdzielczej na terenie całego miasta.

Jak się dowiedzieliśmy z referatu wygłoszonego ostatnio w sali malinowej RDK przez przewodniczącego zarządu BSS p. Bielskiego, na terenie m. Bydgoszczy jest już czynnych ponad 80 sklepów spożywczych 10 tekstylnych, 10 rzeźniczkich, piekarnia, szatkownia kapusty, skład artykułów mydlarskich i farb, oraz warsztat krawieczyzny damskiej, przy ul. Zduny 1, w którym członkinie BSS pod fachowym kierownictwem mogą sobie skrócić przyniesione materiały, a nawet za małą opłatą korzystać z wolnych maszyn.

Referent zaznajomił następnie zebranych z rozplanowaniem sieci sklepów spożywczych nawet na odległych peryferiach miasta, by tym sposobem udogodnić światu pracy zakup różnego rodzaju towarów. Zarząd BSS wkłada wiele pracy, by personel w sklepach, a zwłaszcza młodzi pracownicy, nabyli jak najwięcej fachowego przeszkolenia. U-

Co gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. We wtorek, 16 bm. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia muzyczna „Jadzia-wdowa” z Ewą Studencą w roli tytułowej. Początek o godz. 19.30. Zniżki związku zawodowe.

KINA — Pomorzanie: Pięść Tajgi, Polonia: Dzieci ulicy Wolność: Wesoły pensjonat, Orzeł: Tchórz, Gryf: H. Smith odkrywa Amerykę, Bałtyk: Pojedynek, Aktualności: Program nr 32.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz. 16, 18 i 20.30 jedynie w Bałtyku o g. 15 i 17, tamże „Aktualności” o g. 19, 20 i 21.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482. Wzywać tylko w nagłych wypadkach.

DYŻURY APTEK. Do 20 bm. dyżur pełni: Apteka „Piastowska”, ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42 i Apt. „Przy Placu Teatralnym” ul. Focha 10, tel. 19-62.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18.

POLSKIE RADIO

Środa dnia 17 listopada 1948 r.
 5.10 Progr. og.-polski, 9.50 Program lokalny dnia, 9.55 Wiadomości miejscowe, 10.00 Przerwa, 11.40 Progr. og.-polski 13.30 Przerwa; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Cyna i oków” opr. Jan Krupowicz, 14.30 Progr. og.-polski, 14.40 Życie i praca Zw. Akademickiego Młodzieży Polskiej, 14.55 Rytm i melodia, 15.10 Progr. og.-polski, 15.20 Przegląd prasy pomorskiej, 15.30 Progr. og.-polski 23.30 Zakończenie audycji.

Czytelnicy mają coś

Nauka nie idzie w las, ale...

Jeżdżąc często tramwajem, zauważyłem, że nauka nie idzie w las i nie uwagi na temat braku uprzejmości naszej młodzieży, podnoszone na łamach „Ilustr. Kuriera Polskiego”, odnoszą pożądany skutek.

Nie zdarza się, ażeby panią albo uczeń nie ustąpili siedzącego miejsca w przepełnionym tramwaju starszej osobie. Natomiast zwraca moją uwagę fakt, że starsi, zajmujący ustąpione miejsce, nie zdobywają się na chociażby krótkie, miłe „dziękuję”. Tymczasem tej drobnej uprzejmości wymaga dobre wychowanie i grzeczność. Któż bowiem ma świecić przykładem kulturalnego zachowywania się, jak nie starsi? Starszy jegomość.

Komunikat komisji cennikowych

(a) W Wydziale Przem. Handlu i Apr. przy Zarządzie Miejskim oraz w Komisji Cennikowej przy Staroście Pow. wybrane zostały na okres 6 tygodni nast. cenniki do wglądu:

Cennik cen detal. na naczynia kamionkowe do użytku gospodarstwa domowego, cennik maksym. cen detalicznych na nici, cennik maksym. cen detalicznych Biura Sprzedaży Produktów Tłuszczowych cennik maks. cen detalicznych Biura Sprzed. Wyrobów Gumowych, cennik maksym. cen detalicznych Biura Sprzedaży Materiałów Wybuchowych, cennik maksym. cen detal. Biura Sprzedaży Gazów Technicznych, cennik maksym. cen detal. Biura Sprzedaży

symalnych cen detal. Biura Sprzedaży Nawozów Sztucznych, cennik maksym. cen detal. Biura Sprzedaży Produktów Nieogranicznych, cennik maksym. cen detalicznych Biura Sprzedaży Farb i Lakierów i cennik maksym. cen detal. Biura Sprzedaży Odczynników.

Cenniki przeglądać można w gmachu Starostwa przy ul. Słowackiego 7, pok. 8 oraz przy ul. Grodzkiej 25 pok. 22.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że ważność cennika cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby ustalonego na dzień 15. 10. br. przedłuża się do dnia 30 bm.

Bogactwo i przepych stolicy Bizancjum

III.
Na zakończenie cesarz dosiadał znowu swego rumaka, przejeżdżał Galerię Achillesa, cyrk i zniknął wreszcie w bramie swego pałacu.

Mimo tego bałwochwalczego uwielbienia, jakie lud okazywał imperatorom, odnosił on się do nich z niespytkaną gdzie indziej poufałością. Szemrał głośno, gdy mu się działo jakakolwiek krzywda, demonstrował przy każdej sposobności i wykrzykiwał różne przezwiska. Jednego z imperatorów, który się jąkał, przezywano powszechnie: Jakaś, Michała V, który zaczynał swą karierę życiową jako malarz okrętów, nazywano: malarzykiem, zaś Konstantynowi V przypomniano przy każdej sposobności, że gdy go chrzczono w Haga Sophia, to przydarzył mu się niezbyt wonny przypadek i wołano na niego: „Kopronym”, co miało bardzo pogardliwe znaczenie.

Cesarza bizantyjskiego koronował patriarcha, lecz patriarchę mianował cesarz. Siedząc na złotym tronie, wśród kościelnych śpiewów „Gloria” i trzymając w ręku sadzony drogimi kamieniami krzyż, wypowiadał cesarz następującą formułę: „Święta Trójca, która nadała mi to państwo, udziela ci przeze mnie godność patriarchy” — Nigdzie też gdzie indziej religia nie była tak dominującym czynnikiem w państwie, jak w Bizancjum. Historyk A. Rambeau pisze, że państwo i kościół tworzyły tam jedność. I ten rys charakterystyczny dawał zauważyć się wszędzie, nawet przy ucztach cesarskich, jakie odbywały się w pałacu.

Pałac ów to był właściwie szereg budowli, stojących wśród najwspanialszych ogrodów i pomarańczowych gajów, schodzących do samego morza, fontan z perfumowaną wodą i najcenniejszych okazów starożytnej rzeźby hellenickiej. Historyk sir Galahad tak opisuje ów pałac: Wchodzi się naj-

pierw do rodzaju muzeum, zapelnionego rzeźbą grecką, gdzie stały także słyne konie brązowe z świątyni Diany w Efezu. Szam westybul, wykładany zielonym, czerwonym, białym i niebiesko - żółtym marmurem, miał niezwykle kunsztowną klatkę schodową, na której stała gwardia w złotych hełmach z czerwonymi pióropuszcami, w złotych pancerzach i z obnażonymi mieczami. Drzwi prowadzące do komnat cesarskich strzegły wyłącznie długi Wawegowie, noszący na potężnych ramionach srebrne obręcze, w uszach czerwone rubiny, na kaftanach zaś złociste, wyszywane smoki. O bar ki opierałi oni podwójną siekiere, straszną broń w ich rękach, a każdy z nich przysięgał, że będzie bronił życia imperatora.

Najbliższą była sala audiencyjna o trzech porfirowych piytach, wskazujących miejsce, gdzie należało na „Proskynese” upaść na kolana przed cesarzem. Do tronu ze szczerzego złota prowadziły trzy stopnie, pokryte perskim kobiercem, a od sufitu zwisała purpurowa zasłona, którą imperator zasuwiał, gdy chciał znaleźć się sam.

W tzw. Triklinos odbywały się obiady imperatorskie, zawsze na 229 nakryć ustawianych na 19 niskich stołach. Przy każdym stole, na bogatym wezłowie, leżało 12 zaproszonych, zaś przy cesarskim było 13 nakryć, lecz nazywało się, że jest tylko 12 osób, ponieważ cesarza nie można „uważać za osobę!”

Ceremoniał owych obiadów i przyjęć, spisany w wielu księgach, przewidywał wszystko, począwszy od zapraszania gości, aż do ostatniego ich ukłonu przed opuszczeniem sali. Każda ranga miała własne tytuły. Byli więc: „Nobilissimi” (najszlachetniejsi), „Florentissimi” (najszlachetniejsi), „Clarissimi” (najjaśniejsi), a potem jeszcze byli „Konsulowie filozofii”, „Książęta retoryki”, adwokaci zaś, le-

karne itd. musieli zadawać się tytułami „bardzo dyskretni”.

Goście gromadzeni się w westybulu i stamtąd wywoływano ich po nazwisku i tytule, odprowadzając uroczyście na wyznaczone im miejsce, po włożeniu na ich głowy szatę lekkiego „overala” (rodzaj narzuty), którego kolor i sposób noszenia zależał od stanowiska zaproszonego. Nad każdym stołem wisiały ciężkie, srebrne świeczniki, ukazujące bogactwo pałacu i przepych zastawy stołowej. Goście gięli się w pokłonach, zasłaniając „overalem” oczy, jako że nie były one godne oglądania majestatu imperatorskiego. Mistrz ceremonii ręką owiniętą w togię prowadził cesarza do stołu, pod baldachimem. Zastępy niewolników wnosili na złotych misach potrawy. (Ciąg dalszy nastąpi).

Bieg na przełaj akademików

WARSZAWA. W ramach obchodu „tygodnia studenta” AZS zorganizował w parku Paderewskiego w Warszawie bieg na przełaj dla studentów stołecznych wyższych uczelni.

Mimo przejmującego zimna na starcie biegu stanęło 60 zawodników w tym jedna kobieta — mistrzyni Polski w narciarstwie — Kodelska. Bieg zakończył się sukcesem studentów Akademii Wychowania Fizycznego, którzy zajęli wszystkie czolowe miejsca. Niespodziewanej porażki doznał zwycięzca, rozegranej niedawno w Warszawie biegu ulicznego redakcji „Robotnika”, Biernath (AWF), przegrywając na

mece do swojego kolegi klubowego Kurasa. Zwycięzca został Kurasa (AWF), przebijając trasę ok. 2000 m w czasie 5:22,4 min., przed Biernatem (AWF) i Minkowskim (AWF).

Warszawa 'bije Łódź w pływaniu

WARSZAWA. W pływalni Polskiej YMCA odbyły się międzyokreagowe zawody pływackie Warszawa — Łódź, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 81:79 pkt. O zwycięstwie w punktacji ogólnej zdecydowało spotkanie piłki wodnej, wygrane przez Warszawianów. Po konkurencjach pływackich prowadzili Łódzianie 70:66 pkt.

Turniej hokejowy w Wiedniu

WIENI. W ramach międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie rozegrano w Wiedniu spotkanie między AIK Club (Sztokholm) i „Spartą” z Pragi. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 1:1, 2:2). Bramki dla drużyny szwedzkiej zdobyli Lindstrom — 3 i Ericsson — 1, dla „Sparty”: Rejma — 2, Fischer i Kus — po 1.

Hokeiści czescy przegrywają w Paryżu

PARYŻ. W Paryżu rozegrano międzynarodowe spotkanie w hokeju na lodzie między paryskim „Racing Klubem” a zespołem czeskosłowackim „Bode Jovier”. Mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów francuskich w stosunku 6:5.

„Pomoc Zimowa” TO EGZAMIN OBYWATELSKI

Likwidujemy rowy przeciwpancerne



Na wsiach polskich wciąż jeszcze pokutują pozostałości z ostatniej wojny w postaci rowów przeciwpancernych, nie tylko utrudniających pracę na roli, ale poważnie uszczuplających powierzchnię pól uprawnych.

Aby w zasypywaniu tych rowów przyjąć rolnikom z pomocą, zorganizowano w ostatniej niedzieli w powiecie bydgoskim masową akcję pod hasłem „Miasto wsi”. Ochotnicy z wszystkich bydgoskich zakładow pracy wyruszyli z łopatami w teren i pracując przez 6 godzin zasypali na przestrzeni 5 km ogółem 1.650 m bież. rowów, co stanowi 23.100 m³. Wartość wykonanych robót oblicza się na blisko 2 miliony złotych. (Foto — IKP.)



MILION złotych
padł poraz drugi w Kolekturze naszej.
Obecnie na nr losu 48838 w klasie III-ciej 54-tej Loterii Klasowej oraz Sto-tysięcy złotych na nr losu 9735

Kolektura: **A. GRABARKIEWICZ**
POZNAŃ, ulica Armii Czerwonej nr 2
Losy do klasy IV-tej są już do nabycia.
Dla nowonabywców wielki wybór. 06396

KINO „GRYF” w Bydgoszczy

Już dziś premiera filmu

„Harry Smith odkrywa Amerykę”

wg. sztuki Konstantego Simonowa odznaczonego Nagrodą Pokoju na festiwalu w Mariańskich Łaźniach. — W rolach głównych W. Aksinow i E. Kuzmina

— CZYTAJCIE „Ilustrowany Kurier Polski” —

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Środa, dnia 17 listopada 1948 roku.

- 5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Strzeszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muzyka popularna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki porannej. 8.55 Szkolna gazeta radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszelchnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Czechosłowacji. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Poznań. 14.40 Życie i praca Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej — Toruń. 15.10 Zuko — wieść uspołeczniona — reportaż Jerzego Chybowskiiego — Gdańsk. 15.30 Słuchawisko dla dzieci „Jas flisak” — opowiadanie T. Bąblewskiego — Toruń, pr. ogłp.
- 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Gramy w szachy. 17.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Jerzego Habdank-Kozubskiego. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 Patriotyzm i internacjonalizm proletariatu. 18.00 Pieśni St. Wiechowicza w wykonaniu chóru pod dyr. Antoniego Rybki — Bydg., pr. ogłp. 18.15 Pieśni włoskie w wyk. Heleny Błażńskiej — sopran. 18.35 Uliczka klaszorna — powieść Anny Kowalskiej. 18.45 Film w służbie pokoju. 19.00 Audycja dla wojska. 19.25 Ballady w wykonaniu Janiny Romanówny. 19.40 Wszelchnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. Zbigniewa Szymanowicza. 21.30 Przemówienie piosła Zenona Wróblewskiego. 21.40 Recytacje konkursowe. 22.00 Orkiestra taneczna pod dyr. Janę Cajmera. 22.30 Montaż z procesu Pużaka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn

NAUKA

Księgowość
przemysłowej przebilkowej — zastosowaniem planu kont, kto udzieli instrukcji? Łaskawe zgłoszenia IKP — Bydgoszcz sub „Przebilkowa”. (5344)

3-miesięczna
korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna meloda. Prospekty. 4 znaczki, Łódź, skrytka 168. (09246)

SPRZEDAŻ

Wózki
dziecięce po canach najniższych
połeca Wytwórnia wózków W. Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich, tel. 38-69. (09366)

Maszyny
do czekolady i karmelków — sprzedam. Oferty „PAP” Częstochowa, pod „Tanie”. (09389)

Paleta, damskie, męskie, kanadyjski, połeca Gwiazdziński, Bydgoszcz, Długa 60. (5347)

Radio
uniwers. 6 lamp. sprzedam. — Bydgoszcz, Chocimska 3/3. 5343

Warsztat
mech.-ślusarski w pełnym biegu sprzedam — Bydgoszcz, Skrytka Poczłowa 162. (09398)

WOLNE POSADY

Tapicerów, galanterzystów
w skórce, robotników, biegłą maszynistkę przyjmie Spółdzielnia Tapicerów, — Bydgoszcz, Dworcowa 32. (5346)

BREZENTOWE NAKRYCIE (plandekę)
na samochód „Fordson” 3/4 tony wzgl. na samochód 3 tonowy **kupimy** „Ilustrowany Kurier Polski” — Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 20 (09395)

KUPNO

Kupuje
skórki: piżmowce, fchórze, lisy, inne futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36. Bryczkowski, tel. 256-46. 09190

Wszelką
armaturę techniczną, wentyle, kurki, zasuw, manometry, termometry oraz pompy i silniki kupuje S. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16. (09302)

Silnik
BMW, 2 Hr., tylko nowy kupie. Oferty „Silnik”, Łódź, — IKP. 09393

Gospoia
albo dobra pomoc potrzebna. Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 3/3. (5345)

Podręczna
od krawca tylko zdolna potrzebna na dobrych warunkach. — Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2/6. 5350

RÓŻNE

Obelę
rzuconą na Apolonia Weinbergerównę z Wąbrzeźna odwołuję — Dąbrowska, Wąbrzeźno. 09397

PRACY POSZUKUJĄ

Mistrz wędliniarski
samotny, obeznany z księgowością, dobry organizator „Spółdzielczanin”, poszukuje pracy w zakupie lub w przetwórni. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kielce „Czytelnik” pod nr 75. 09356

Kuchmistrz
przyjmie posadę od zaraz. — Oferty IKP Bydgoszcz „Kuchmistrz”. (5348)

ZGUBY

Klucz
pochewka, zgubiony, niedziele, Warszawska — Śniadeckich, — zwrócić, wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Sienkiewicza 18/2. (5345)

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubiony Arkusz Ewakacyjny Nr 656/652 na nazwisko Chocimowski Piotr, Bydgoszcz, Grunwaldzka 147. (5349)

Unieważnia
się legił. służb. nr 3345 wydana przez Kuratorium Okr. Szkoln. Toruń na nazwisko Leon Wojciechowski, kier. Państw. Domu Turusowego, Świecie. (09399)

HUMOR



Skuteczny proszek.
— Oto skutki, wywołane przez sprzedany mi tu proszek do używania gleby!

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoroczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJ
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”.
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 50—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.